

Ziemia przeżyła już kiedyś koniec świata

30 czerwca 2018

Naukowcy opowiedzieli o katastrofie, która wydarzyła się na Ziemi 13 tysięcy lat temu. Temperatura na planecie gwałtownie spadła, powodując wymieranie roślin i zwierząt.



Amerykańscy naukowcy w dziedzinie fizyki i astronomii z Kansas University opisali szczegółowo apokaliptyczną scenę, która 13 tysięcy lat temu nagle rozegrała się na Ziemi – informuje „Daily Mail”.

Nagły szkwał ognistych kul z gigantycznej komety rozpadającej się na części rozświetlił niebo. Ich potężnym atakom na powierzchnię naszej planety towarzyszyły pożary na dużą skalę, które objęły około 10 procent powierzchni lądu na półkuli północnej.

Właśnie to wydarzenie, zdaniem ekspertów, pozostawiło wysokie stężenie platyny w tej części Ziemi. W rezultacie lodowce zaczęły szybko rosnąć. Świadczą o tym „rdzenie” lodowe, pobrane z pokrywy lodowej Grenlandii. Ponadto tę hipotezę potwierdza rozmieszczenie topoli na półkuli północnej. To drzewo z powodzeniem zakorzenia się tam, gdzie płoną lasy

sosnowe.

Kolejnym dowodem katastrofy, zdaniem ekspertów, może być duża i punktowa kumulacja pierwiastków chemicznych – dwutlenku węgla, azotanów, amoniaku i innych – na zaledwie 10 procentach powierzchni Ziemi.

Zdjęcie: [MemoryCatcher](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com